

Zgodnie z zapowiedziami dziś odbyła się konferencja prasowa z udziałem dyrektora generalnego Giallorossich, Tiago Pinto. Jak zapowiadał przed tygodniem Portugalczyk, miało dojść do wyjaśnień sytuacji Dzeko-Fonseca, ale nie dowiedzieliśmy się tak naprawdę wiele z jego wypowiedzi. Oprócz pytań dotyczących Bośniaka nie zabrakło też tematu zimowego mercato czy pozycji Fonseci w klubie.

Dzeko-Fonseca, dziś rano doszło do spotkania. Jak wygląda sytuacja? Jakie jest stanowisko kierownictwa? Kto jest kapitanem do końca sezonu?

- Przepraszam za spóźnienie. Na pewno nie chcę uciekać od pytania. Powiedziano i napisano bardzo dużo. W świecie piłki kluby żyją jak rodziny. Gdy te problemy zostaną rozwiązane, będziemy silniejsi. Dzeko jest wielkim profesjonalistą z bardzo silnym charakterem. Zapisał wielkie karty historii Romy. Fonseca wykonał świetną pracę w Romie i jest osoba, której powierzyliśmy naszą najbliższą przyszłość. W ostatnich dniach odbyliśmy spotkania mające na celu wzmocnienie obustronnego zaufania. Zakończyliśmy je szczęśliwi i z ufnością co do przyszłości. Teraz powinniśmy się koncentrować na dobru Romy, które jest ważniejsze od jednostek. Kwestia kapitana: jestem przekonany, że klub musi zachowywać dyscyplinę. Edin nie jest kapitanem drużyny.

Temat kapitanów: nowa umowa Pellegriniego. Będziesz miał na to mało czasu? Bilans mercato?

- Chcę przypomnieć, że jest jedynym piłkarzem, z którym rozmawiałem indywidualnie. Zrobiłem to, gdyż reprezentuje wartości naszego projektu. Jest pracownikiem zespołowym, silnym pracownikiem. Jesteśmy optymistami i wkrótce spotkamy się z jego agentem. Jestem osobą ambitną i wymagającą. Jeśli chodzi o zakupy, uważam, że przybycie El Shaarawyego i Reynoldsa, graczy, którzy wchodzą do naszego projektu, jest rzeczą ważną i mogą pomóc naszej drużynie. Musimy znaleźć rozwiązania dla graczy, którzy grają mniej. Niestety te okazje się nie pojawiły i nie jestem z siebie zadowolony.

Bez Ligi Mistrzów sprzedasz któregoś z ważnych graczy jak zdarzało się w przeszłości?

- Szanuję pytanie, ale dziś mamy 3 lutego. Sezon kończy się na koniec maja. Nie potrafię przewidywać. Mogę powiedzieć, że jesteśmy zaangażowani w budowanie mentalności bazującej na codzienności i grze mecz po meczu. Teraz naszym priorytetem jest sobota, jak najlepsze przygotowanie się i zwycięstwo.

Pastore, Fazio i Santon zostaną do końca kontraktów? Jaką dali dostępność na znalezienie rozwiązania?

- W naszym zawodzie jest normalnym, że jeśli piłkarz nie gra, to nie jest szczęśliwy.

Profesjonalista chce grać. Przede wszystkim Pastore nie może tego robić z powodu kontuzji. Jak już powiedziałem, pracowaliśmy z agentami piłkarzy by znaleźć rozwiązania, ale się nie udało. Mercato jest zamknięte i jesteśmy rodziną, są jej składowymi i wszyscy pracujemy jak najlepiej na sukcesy Romy.

Możesz dziś zapewnić, że Fonseca będzie też trenerem w przyszłym sezonie?

- Mogę zagwarantować, że wszelkie krążące wiadomości odnośnie spotkań z innymi trenerami, i tak dalej, nie są prawdziwe, to kłamstwa. Jesteśmy zadowoleni z pracy wykonywanej przez Fonsecę i moje relacje z nim są bardzo dobre. Nie jest rozkojarzony plotkami i koncentruje się na następnym meczu.

Rozczarowany zachowaniem Fazio i Jesusa, którzy nie znaleźli się na liście UEFA? Rachunki ekonomiczne są w porządku?

- To dwie różne kwestie. Na liście UEFA jest przestrzeń tylko dla 22 nazwisk i również w związku z nowymi nabytkami, dwóch weszło na listę i dwóch zostało usuniętych. To wybór sztabu technicznego. Rachunki? Nie możemy ukrywać, że Covid wywołał poważne problemy dla klubu. Nie ja powinienem być rozczarowany niektórymi zachowaniami. Pracowałem intensywnie by znaleźć rozwiązania. Niektóre zostały znalezione. Mercato zostało zamknięte i jesteśmy wszyscy razem.

Możesz wyjaśnić jak narodziła się wymiana Dzeko-Sanchez? Wpływ na niepowodzenie miał nastrój kibiców w Rzymie?

- Chciałbym by słowa Marotty były moimi. Wszystko co powiedział odpowiada prawdzie. Spotkałem się z Ausilio i rozmawialiśmy o wielu kwestiach, ale nigdy o rozpoczęciu prawdziwych i właściwych negocjacji. Uważam, że wielkość klubu zależy bezpośrednio od wielkości kibiców. Roma jest wielkim klubem znanym na całym świecie również dzięki kibicom, którzy bardzo go kochają. Decyzje, które podejmujemy muszą być podejmowane w interesie klubu i zgodne naszymi pomysłami by stworzyć zespół zwycięskim.

Kierownictwo będzie prosić Fonsecę by wystawiał Dzeko? Kto zdecyduje o opasce kapitana?

- To dwie różne rzeczy. Pierwsza dotyczy tego jaka będzie przyszłościowa strategia klubu. Angażuje ona trenera i kierownictwo. Jeśli chodzi o wybory techniczne, trener cieszy się absolutną autonomią. On wybiera piłkarzy, a kierownictwo nie ma na to żadnego wpływu.

Mkhitaryan poinformował was, że chce skorzystać z opcji odnowienia umowy?

- Jest dla nas bardzo ważny, nie tylko ze względu na jakość sportową. Jest też

wspaniałym profesjonalistą, przykładem dla wszystkich. W tym projekcie może być ważny dla rozwijania młodych. W jego kontrakcie jest klauzula, która pozwala mu zdecydować o odnowieniu umowy. Nie spodziewam się problemów i wkrótce spotkamy się z jego agentem by rozwiązać kwestię.

Będziecie kontynuować strategię wcześniejszego właściciela, utrzymania wysokich kosztów?

- Nie lubię komentować przeszłości. Było zarządzanie z własnym kierunkiem strategicznym. Ocenę pozostawiam wam. Pierwszego dnia, gdy usiadłem z Danem i Ryanem, zgodziliśmy się, że pieniądze to nie wszystko. To nie gra, w której ścigają się ci, którzy wydają więcej. Powiedzieliśmy sobie, że będziemy rygorystyczni i zrównoważeni, jeśli chodzi o wydatki. Jesteśmy gotowi wydawać, ale to co się liczy to nie ilość, a jakość. Musimy wybierać na podstawie mocno ustalonych kryteriów gdy kupujemy. By mieć świadomość, że pozyskujemy odpowiednich graczy by Roma była konkurencyjna. Wydaje mi się, że w styczniowym mercato wystaliśmy precyzyjny komunikat. Roma pozyskała dwóch piłkarzy, którzy odpowiadają jej projektowi. Mimo kryteriów, które wcześniej podałem, Roma była w stanie przeprowadzić do końca dwie operacje.

Jak duży wpływ miało twoje pragnienie pozyskania Reynoldsa? Z kim mamy do czynienia?

- Jest piłkarzem, którego kupiliśmy na najbliższe pięć lat. Od dwóch miesięcy nie grał, gdyż rozgrywki w USA były zakończone. Potem były święta i Covid. Wierzymy w niego bardzo. Nie martwi mnie, że nie będzie do dyspozycji w najbliższym meczu. Cieszę się bardzo z jego zakupu, gdyż zainteresowanych było bardzo wiele klubów. Cieszę się, że wybrał nas. Jest graczem o dużym potencjalnie. Posiada interesujące cechy ofensywne, z kolei musi poprawić się w defensywie, ale znajduje się w najlepszej lidze by rozwinąć się pod tym względem. Fizycznie posiada niesamowite walory. Jest klejnotem, który musimy oszlifować.

Jak ważny w waszym projekcie jest parametr "radości", aby pozyskać gracza?

- Dobre pytanie, gdyż jednym z wyzwań, które postawiliśmy sobie w scoutingu, jest określanie u graczy cech psychologicznych i emocjonalnych. Na pewno kluczowa jest motywacja do transferu w dane miejsce. Stephan i Bryan zdecydowali się przyłączyć do projektu z wielkim entuzjazmem. Stephan chciał bardzo wrócić i to było kluczowe. Jest to dla mnie powód do wielkiej satysfakcji.

Bilans tych tygodni, miesiąc od twojego przybycia?

- Były momenty, gdyż czułem się jak bohater Voltaire'ea, gdzie gdy tylko postawił nogę, tam coś się działo. A bardziej na poważnie, to był ciężki miesiąc, wymagający. Nowy kraj, klub, język, a pośrodku zimowe mercato. Mogłem cieszyć się wsparciem

tych, którzy pracują w Romie, zaufaniem właścicieli, którzy byli blisko. Roma to klub z wielkim potencjałem, by móc zbudować coś bardziej zwycięskiego. Od dziś będę mógł się temu poświęcić, ale przede wszystkim rozwojowi wszystkich działów klubu, by był silniejszy.

Autor: abruzzo